

GRZEGORZ PIETRUCZUK  
BURMISTRZ NA BIELANACH

DR HAB. MICHAŁ RAUSZER  
WIEŚ RELIGIJNA, ALE NIE ULEGŁA

PIS UTRUDNIA GŁOSOWANIE  
ZA GRANICĄ

UKRAIŃSCY OLIGARCHOWIE  
W POLSCE

# WIĘŹNIOWIE INTERNETU

## Co z tym zrobić?



# 32. Festiwal Mozartowski

14 maja – 2 lipca  
2023





### Nikczemna polityka historyczna

Maj to kolejna rocznica najtragiczniejszej z wojen. W każdej polskiej rodzinie są ofiary II wojny światowej. Pielęgnowujemy pamięć o bliskich, którzy walczyli w mundurach, bili się o Polskę na wschodzie i na zachodzie. O tym, do jakiej armii trafili, decydowano za nich. Po 78 latach ci, którzy z polską armią szli ze wschodu, zostali nazwani okupantami. I oskarżeni o wszystko, co najgorsze. Niestety, większość Polaków macha na to ręką i nie reaguje na te brednie. Przypomnę więc, że w kwietniu 1945 r. bardzo młody polski żołnierz, Wojciech Jaruzelski, z bronią w ręku bohatersko walczył z niemieckim okupantem. Wał Pomorski, Kołobrzeg, forsowanie Odry i walki o Berlin. Ciężko ranny, z wojny przywiózł medale za odwagę. Takich jak on były tysiące. A teraz nie dość, że wymazuje się ich z historii, to jeszcze dodaje łajdakie oskarżenia i kłamstwa. Broniąc każdego maskarona postawionego duchownym, IPN likwiduje kolejne pomniki z czasów II wojny światowej. Czym się zajmą ci politycy, gdy rozwalą już wszystkie pomniki związane z żołnierzami Armii Czerwonej, którzy przepędzili Niemców w drodze na Berlin?

Co zrobimy z grobami ponad 600 tys. żołnierzy i oficerów, którzy byli Rosjanami, Ukraińcami, Białorusinami, Gruzinami i reprezentowali dziesiątki innych narodów? Skoro domagamy się, i bardzo słusznie, upamiętnienia polskich ofiar ludobójstwa na Wołyniu, co robimy z pamięcią o tej ogromnej ofierze życia? Ci ludzie nie byli niewolnikami Stalina. Bardzo chcieli wrócić do domu, do rodziny. Do miejsc, o których nawet nie słyszeliśmy. A zostali tu na zawsze. Znieważanie ich pamięci jest działaniem haniebnym. I kolejnym dowodem nikczemności polityki historycznej, którą próbuje wciskać młodym Polakom aktualna władza. Starsi wiedzą, jak było. Ale mówią o tym ostrożnie. I w zaufanym gronie.

Zamiast poznawać fakty i wyciągać wnioski z historii, kolejne pokolenia wychowywane są w duchu maszerowania na dźwięk trąbki. Słyszeliście już tych grajków? Jeżeli ich w porę nie zatrzymacie, będą kolejne groby. I pomniki, które ktoś kiedyś rozwali.

Cześć i chwała wszystkim, którzy walczyli o Polskę na wszystkich frontach II wojny światowej!

### POMOŻECIE?

Gdyby jednym zdaniem opisać sytuację redakcji po moim apelu, to mam dobrą wiadomość. Jest moc! Do piątku wsparło nas 378 osób. W większości są to wpłaty od 20 do 100 zł. Wiele osób deklaruje też, że będą to comiesięczne darowizny. Daje to nadzieję, że dzięki Waszej pomocy będziemy na rynku w kolejne poniedziałki. Do Czytelników, którzy podali swoje numery, dzwonię i liczę na rozmowy o tym, co poprawiać. I jak szerzej trafić do mediów społecznościowych. Proszę więc o propozycje tematów, które uważacie za najpilniejsze. Mam nadzieję,

że niebawem pochwalimy się nowymi książkami. W maju będzie to drugi tom cyklu o walce wywiadów trzech mocarstw autorstwa Tomasza Turowskiego. Kupujcie i polecajcie nasze książki znajomym! Mamy też ponad 40 e-booków. Dziękuję za informacje o miejscach, gdzie mimo prób nie chcą sprowadzać naszego tygodnika. Będziemy interweniować aż do skutku.

Proszę o wpłaty na konto:

**Fundacja Oratio Recta**

**Nr konta: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821**

**z dopiskiem: „Darowizna na rzecz PRZEGLĄDU”**



**PODCAST PRZEGLĄDU:**

**ROBERT WALENCIAK  
I JAKUB DYMEK**  
i ich cotygodniowy  
**INNY**  
PUNKT WIDZENIA  
najważniejszych wydarzeń

Znajdziesz nas na Spotify, iTunes, YouTube i stronach internetowych tygodnika

## W NUMERZE

### KRAJ

- 8 Zabójczy internet. Co z tym zrobić?**  
Młodzi więźniowie sieci
- 14 Życie non stop na petardzie**  
– rozmowa z Grzegorzem Pietruczukiem
- 18 Ziobro wypycha Polskę z Unii**  
Suwerenna Polska to nie przypadek
- 20 Antyklerykalizm przestanie być potrzebny**  
– rozmowa z dr. hab. Michałem Rauszerem
- 40 Rusycyści na cenzurowanym**  
Wojna a sytuacja nauczycieli
- 42 Młodzi poligłoci**  
Języki nie takie obce
- 44 Już nie pobór, ale kwalifikacja**  
Przed komisją wojskową
- 46 Szklane ściany, ruchome schody**  
– rozmowa z prof. Magdaleną Musiał-Karg

### ZAGRANICA

- 24 Urna i zagranica**  
PiS utrudni głosowanie Polonii
- 28 Wasi i nasi oligarchowie**  
Czy ukraińscy miliarderzy zmieniają obyczaje?
- 32 Prawica. Nowy rozdział**  
To nie koniec Tuckera Carlsona

### HISTORIA

- 36 Zablockować Szczecin**  
Kulisy konfliktu granicznego

### OPINIE

- 39 Piotr Kimla**  
Zaakceptować siebie

### KULTURA

- 50 Faust była kobietą**  
– rozmowa z Maciejem Henem
- 52 Culturalia**
- 66 Jakub Julian Ziółkowski. Jesteście moi**

### ZDROWIE

- 53 Odyseja diagnostyczna**  
– rozmowa z Marią Liburą

### EKOLOGIA

- 56 Sny z plastiku**  
Filipiny toną w odpadach

### ZWIERZĘTA

- 60 95 lat warszawskiego zoo**

### FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**  
Nikczemna polityka historyczna
- 13 Jan Widacki**  
Koza a sprawa polska
- 23 Andrzej Romanowski**  
Pokolenie
- 31 Roman Kurkiewicz**  
Leć, rakieta, leć, może nad Noteć
- 49 Tomasz Jastrun**  
Smutek dzieci
- 59 Wojciech Kuczok**  
Świadectwo nieważności

# 20

KRAJ

## ANTYKLERYKALIZM PRZESTANIE BYĆ POTRZEBNY

– rozmowa z dr. hab.  
Michałem Rauszerem



# 53

ZDROWIE



## ODYSEJA DIAGNOSTYCZNA

– rozmowa z Marią Liburą

# 60

ZWIERZĘTA



## 95 LAT WARSZAWSKIEGO ZOO

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. SHUTTERSTOCK



## f Gierek — mieszkaniowa rewolucja

To była władza, która rozumiała zachodzące zmiany społeczne. W realizacji najsłabszym ogniwem był człowiek, ale liczby mówią za siebie. Do dziś są nie do przeskoczenia.

Tadeusz Kalinowski



Zwykli ludzie, robotnicy czy urzędnicy, wykupywali mieszkania bez problemu. Przekształcali spółdzielcze mieszkania lokatorskie we własnościowe prawo do lokalu spółdzielczego. Kosztowało to cztery-pięć ówczesnych średnich pensji. I jak to się ma do dzisiejszych cen takich samych lokali? I jeszcze jedno – za te 20 dol. pensji można było przeżyć cały miesiąc i jeszcze odłożyć. A ile się odłoży za dzisiejsze 1 tys. euro średniej pensji, mając kredyt hipoteczny na głowie?

Michał Czarnowski

## ✉ Luki w raporcie podkomisji Macierewicza

Myslałem, że strona rządowa woli już nie nagłaśniać sprawy podkomisji Antoniego Macierewicza, opozycja zaś to uszanowała. Okazało się, że nie miałem racji. Wazni politycy głoszą, że „udowodniono wybuch”. Tym dowodem mają być ślady materiałów wybuchowych w szczątkach samolotu. Ale ślady takie wykryto również w drugim samolocie Tu-154, który stoi gdzieś na polskim lotnisku, jak więc widać, nie muszą one pochodzić z katastrofy. Aby wykluczyć to, że znalazły się w samolocie prezydenckim już wcześniej, w raporcie podkomisji napisano: „Nie jest możliwe, by ślady materiałów wybuchowych były wynikiem transportu żołnierzy (...), gdyż ich obecność musiałaby zostać wykazana przez kontrole pirotechniczne realizowane

przed każdym lotem VIP”. Otóż takie twierdzenie powinno być poparte opisem, jak wyglądały te kontrole, a jak badanie śladów – czy zastosowano taką samą aparaturę pomiarową i te same procedury. Sugestia, że kontrola pirotechniczna może służyć do wykrywania milionowych części grama materiałów wybuchowych, jest równie absurdalna jak pomysł użycia sitka do herbaty w celu łowienia ryb albo wagi analitycznej w składzie węgla.

Gdyby ktoś chciał solidnie badać sprawę, porównałby występowanie śladów materiałów wybuchowych w obydwu samolotach, rozpatrzył wielkość stężeń w powiązaniu z odległością od przypuszczalnego miejsca wybuchu itp. Notabene w raporcie jest opisany eksperyment wybuchu z konkluzją, że „cząstki materiałów wybuchowych zostały wykryte tylko w bezpośredniej bliskości miejsca wybuchu”.

Na osobne omówienie zasługuje rzekome potwierdzenie przez analizy chemiczne, że „mógł to być ładunek termobaryczny”, oparte na bardzo szczupłym materiale doświadczalnym (analiza kilku próbek pod kątem stosunku zawartości glinu do krzemu). W sumie ocenę tego raportu utrudnia dość niedbała redakcja i brak szeregu istotnych informacji.

Dr hab. Wojciech Kroszczyński,  
emeryt. prof. UPH w Siedlcach

## f Cham i Pan wciąż żyją w polskiej duszy?

Pusty śmiech mnie ogrania, gdy patrzę na ten naród, w którym teraz 90% przypisuje sobie pochodzenie od szlachty, choć ich przodkowie przed wojną tylko do kościoła w butach chadzali.

Krzysztof Grabczak



## ZDJĘCIE TYGODNIA



Czuj duch! Łacińska dewiza XI Liceum im. Mikołaja Reja w Warszawie jest szczególnie aktualna w tych dniach. Matura z języka polskiego, 4 maja 2023 r.

W Polsce zasoby wody są obecnie **trzy razy mniejsze** niż średnia unijna.

**49% nauczycieli** ze stażem pracy krótszym niż pięć lat myśli o zmianie zawodu.

Trzeba tupetu **Andrzeja Adamczyka**, od siedmiu i pół roku pisowskiego ministra infrastruktury, by kawałek trasy ekspresowej S7 koło Warszawy otwierał z taką celebrą, jakby nie było ponad dwóch lat opóźnienia i jakby nie zrobiono dwóch węzłów drogowych. Podobnie jest na budowach pod **Ostrowią Mazowiecką, Białą Podlaską, na wyjazdach z Warszawy** i w wielu innych miejscach, które każdy może wskazać.

Finał Pucharu Polski między **Legią Warszawa i Rakowem Częstochowa (1:0)** zakończył się bandycją na paścią piłkarza Legii Filipa Mladenovicia na zawodników Rakowa i pobiciem trzech z nich. Szarpaniny, obelgi i chamstwo trenerów, działaczy i piłkarzy to żalсна wizytówka piłki ligowej.

**17 mln Polaków** ma już Internetowe Konto Pacjenta, które pozwala otrzymywać e-recepty i e-skierowania, wybrać lekarza itp.

**Marta Małecka**, współzałożycielka Fundacji Be a Hero, została laureatką **Nagrody im. Marka Edelmana „Za Ratowanie Człowieczeństwa”**.

**Drużyna Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego** po raz pierwszy wygrała International Physicists' Tournament we Francji.

300 zł trzeba zapłacić za korzystanie z telefonu lub smartfona na przejściach

przez jezdnię. W ubiegłym roku policja ukarała 4112 osób. W tym jest jeszcze gorzej, głupotą wykazało się już 2265 osób. A przecież to tylko czubeczek tego, co każdy widzi.

Polska jest trzecim w Europie producentem mleka, z **2,035 mln krów mlecznych**. Niemcy mają 3,833 mln krów, a Francja 3,322 mln (dane za 2020 r.).

Gdzie są przebywający w Polsce ukraińscy uczniowie? 56% uczy się nie w polskich szkołach, tylko online w systemie ukraińskim albo nie uczy się w ogóle.

**15,1 tys. mieszkańców Warszawy** to ludzie, którzy mają **majątek o wartości przekraczającej 1 mln dol.** (4,2 mln zł), 33 warszawiaków ma ponad 100 mln dol., a 3 osoby – ponad 1 mld dol. (raport firmy Henley & Partners).

W Nowym Jorku mieszka najwięcej na świecie milionerów. 737 spośród 345 600 milionerów ma ponad 100 mln dol., a 59 ponad 1 mld.

Średnio **5,6 kg czekolady** zjadał Polak w 2021 r. Dobrze sobie radzimy z jej eksportem. Jesteśmy na trzecim miejscu w Europie. Najwięksi odbiorcy to Niemcy, Belgia, Francja, Holandia i Czechy.

W Szwecji rośnie **najstarsze drzewo na świecie**. Świerk pospolity o wysokości 5 m ma 9,5 tys. lat.

Ponad **1 mld zł wydały banki w 2022 r.** na reklamy i marketing. Najwięcej Santander (175 mln zł), mBank (149 mln), ING BSK (143 mln) i PKO BP (132 mln).

## PRZEBŁYSKI



### Nawet klasztor nie pomaga

Co czeka księdza, gdy afer z jego udziałem nie da się ukrywać? Przeniesienie na inną parafię jest coraz trudniejsze. Bo ludzie lubią nagrywać i rozsyłać filmiki z wpadkami swoich pasterzy.

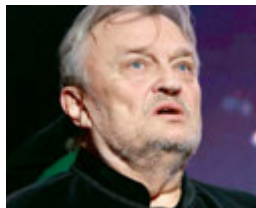
Przed wojną na Ukrainie właśnie tam wysyłano podpadniętych. Skończyło się. Zostały więc klasztory. A wśród nich szczególnie wyróżnia się krakowski klasztor kamedułów.

Szału nie ma. Cela z łóżkiem, krzesłem i biurkiem. Biały habit, pobudka o godz. 3.30. Modlitwy sześć razy dziennie. Razem osiem godzin. Codziennie. Do tego klauzula milczenia. Prace fizyczne. I spanko, około godz. 20. W takich warunkach żył w klasztorze kamedułów bp Piotr Libera, były sekretarz nuncjusza Kowalczyka i biskup plocki. Całe sześć miesięcy w 2019 r. I nie pomogło. Watykan wystąpił tego 71-latka na szybszą emeryturę.

### Jęczenie biednego celebryty

I jak tu się nie popłakać? Kolejny muzyk celebryta jęczy, że musi przeżyć za najniższą emeryturę. Przez lata nie płaciło się składek na ZUS, choć kasiora za koncerty była, że ho, ho. A u Krzysztofa Cugowskiego nawet parę razy więcej niż ho, ho. Ale o tym, ile zarobił, Cugowski nigdy nie mówi. Nie wiemy więc, ile powinien zapłacić składek. Mówi za to, że nie da rady wyżyć za 1,7 tys. zł emerytury. I pewnie z tej rozpaczki zapominał o tantiemach. I koncertach. Za które bierze 50 tys. zł. W tym roku było ich już 17.

A w planach do końca czerwca ma jeszcze 12 koncertów. Jakkolwiek liczyć, wychodzi jakieś 1,5 mln zł dodatku do emerytury. No i jak za to wyżyć, panie premierze?



### Poczta jak kaplica

Od paru lat wyprawę do placówki Poczty Polskiej trudno odróżnić od wizyty w kaplicy. W każdym miejscu są dewocjonała, książki i obrazy religijne. Brakuje tylko kropielnicy i kadzidła. I zaświadczenia od proboszcza. Kolejnym porąbańcom myli się urząd dla ludzi z miejscem kultu religijnego.

Nieudolnym prezesom Poczty Polskiej stawianie tych ołtarzyków pomaga chronić posady. A np. Tomasz Zdzikot, były prezes, wprost z Poczty trafił na tłustą posadę w KGHM. Krzysztof Falkowski, obecny wódz nieszczęsnej firmy, dorzucił jeszcze honorowanie bohaterów narodowych. Mamy więc obok Jana Pawła II, Matki Boskiej i licznych świętych bandytów z tej samej grupy co „Ogień”, „Bury” czy „Łupaszka”. Dla Falkowskiego „poczta jest teraz miejscem wolnym od szerzenia nienawiści” („Nasz Dziennik”).

### PRZEGLĄD w Holandii

Nasz PRZEGLĄD krąży po świecie. Współpracownik redakcji trafił do sklepu dla Polonii w miejscowości Lisse, kilkadziesiąt kilometrów od Amsterdamu, i co zobaczył, to nam przysłał. Wyeksponowane ANGORA i PRZEGLĄD. Dziękujemy za zdjęcie.





## PYTANIE TYGODNIA | Dlaczego ze wszystkich miesięcy najbardziej lubiany jest maj?

**DR HAB. JACEK WASILEWSKI,**  
*kulturoznawca, UW*

Wiadomo, że w marcu jak w garncu, a kwiecień plecień, co przeplata, więc w maju zaczyna się już taka wiosna naprawdę w rozkwicie, co łączy się z czasownikiem maść, czyli dekorować, przystrajać coś. I maj jest takim punktem, w którym porzucamy już zimą, przygotowujemy się do lata, ale nie jest to jeszcze takie lato zmęczone – wszystko dopiero się zaczyna. To moment świeżości, co widać po liściach na drzewach, po ludziach. W sierpniu ludzie są już spoceni od machania sierpem. W lipcu wszystko się klei od lip, jest dużo roboty. Dlatego ta świeżość maja, kiedy jeszcze mamy na wszystko nadzieję i do wszystkiego mamy energię, jest bardzo przyjemna. Znajduje ona wyraz w majówce, która jest przedsmakiem wakacji. Miłość do maja słychać w utworach literackich, np. zmysłowe „To był maj, pachniała Saska Kępa” lub Tuwimowskie „A w maju / Zwykłem jeździć, szanowni panowie, / Na przedniej platformie tramwaju!”. Tramwaje były wtedy otwarte, a pęd powietrza odnosi się do rozpędzania się i miejskiego szaleństwa. To wszystko daje nam połączenie doświadczania przyrody, zmysłowości i nadziei.

**TOMASZ SULIMA,**  
*antropolog kulturowy, publicysta*

Maj to przede wszystkim budząca się do życia przyroda. Widać zmiany, które nie uwydatniają się jeszcze tak bardzo

w kwietniu. Dodatkowo to moment wyjścia na zewnątrz, przebywania z ludźmi, pierwszego grilla, który można uznać za symboliczne zakończenie okresu zimowego – koniec chowania się w zakamarkach naszych domów. W Polsce, gdzie słońca nie jest zbyt dużo, ogarniające wszystkich ciepło daje pewien efekt świeżości. Odnosimy wrażenie, że właśnie w maju wszystko błyskawicznie budzi się do życia. To też czas, kiedy wiosna bardzo szybko przechodzi w lato. To może sprawiać, że maj jest ulubionym miesiącem.

**KATARZYNA BANASIAK-MARSZAŁEK,**  
*edukatorka seksualna, koordynatorka Grupy Ponton*

W maju po długich zimowych miesiącach wychodzimy wreszcie ze swoich mieszkań i zaczynamy spotykać się z ludźmi. Piękna pogoda i coraz dłuższe dni sprzyjają nie tylko spotkaniom towarzyskim, ale i nawiązywaniu nowych znajomości, często relacji romantycznych. To wszystko sprzyja kontaktom seksualnym. Maj jest też porą, gdy młodzi ludzie piszą matury, co wiąże się dla nich z dużym stresem. Natomiast po egzaminach przychodzi czas na świętowanie i regenerowanie się po miesiącach skupienia i nauki. To okres dłuższych wakacji, festiwali muzycznych i wyjazdów, często pierwszych eskapad bez rodziców, a także eksplorowania życia seksualnego.

*Rozmawiał Kornel Wawrzyniak*